

Expo 2000, A Milli Milli - feat. Liroy, Belmondawg)

Wiesz wjeżdżam jak Biggie biggie
Z Gdyni Młody G, a nie z Libii
Jem grzyby jak jebany wiking
Wpierdałam ostrygi
Tik tik jak na midi
Klik klik, night life in the city
Idę przez labirynt
A Milli Milli
Jak PM Cool Lee z Gdyni

Mordo to jest hip hop, nigdy stop
Ciagle hip hop, choć za rokiem mija rok
Ja już big chłop, big sos, big biggie
Siwy łeb, wiesz jak bit na nim Jeezy
Dzisiaj tik tok, tik tak, tika świat wielki
Crip walk odpiardoli wielki brat
Zanim wszystko wyjebie mam tu blanta i rap
Od czterdziestu lat

Z Gdyni Młody G, z Gdyni Młody G
Z Gdyni Młody G a nie z Rosji
Nie wiesz o co chodzi no to rozkmiń
Zwijam Special Queen a nie wodorosty
Wychował mnie dźwig deskorolki
A nie Tamagotchi
Trzecia dekada Liroy nadal OG
Obi Wan Kenobi zrobił beat
Instaluje się jak logic
Moi ludzie robią szponting
Która jest na osi
Say what, nie wiem skąd słyszę głosy
Can't stop, can't stop, nigdy dosyć
Hand clap jak Pustkach Cisowskich
Rap gra jak Jumanji, witamy na planszy

NPC, Sp twelve?, Expo 2000
Mordo, w głowie mam wolność nie chomąto
A to rap nie taekwondo, CK nie Toronto
Powietrze śmierdzi wojną my robimy tu squad
Młody G, mam dish i CBD
Wszędzie AI, GPT, LSD
W kieszeni 5 g, recepta na OG
Każdy tu szpaci, i każdy chce rządzić, a jak
Media to crack, crack co pożera ludzi
Kłamstwo to fakt, fakt nikt go tu nie lubi
Wielu ma mindfuck, Mein Kampf ciągle żywy
Liroy OG wciąż, A Milli Milli